



Posłaniec św. Brunona

Gazetka parafii p.w. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu w Łomży

Numer 12



6 marca 2011 r.

Musicie być dobrzy jak chleb, który leży na stole i wszystkich nasyci..

Jan Paweł II

Kochani!

Kimkolwiek byśmy byli, cokolwiek byśmy zrobili, w każdej, chwili możemy stanąć przed Panem i dać się ogarnąć Jego miłości i współczuciu. Możemy odkryć przed Nim nasze najgłębsze rany, lęki i niepokoje, ufając, że On nas pocieszy i napęlni pokojem. Możemy przynosić Mu nasze grzechy, ufając, że nam przebaczy i przygarnie nas do siebie. Możemy wypowiedzieć przed Nim nasze potrzeby, wierząc, że wskaże nam drogę wyjścia, napęlni mądrością, mocą i nadzieją.

Nie na wszystko w naszym życiu mamy wpływ. Istnieje jednak coś, co możemy uczynić i to niezależnie od tego, czy modlimy się już od lat, czy też zaczynamy dopiero poświęcać czas Panu Bogu.

Pierwszy krok to zwrócić się do Jezusa i powiedzieć Mu, że potrzebujesz Jego pomocy i pokoju. Nie bój się wyznać Mu swojej słabości. Bóg cieszy się, gdy przychodzisz do Niego z ufnym i szczerym sercem.

Kolejny krok, to zaufać, że sytuacja nawet najbardziej trudna, zmieni się na lepsze. Uwierzyć, że Bóg jest z tobą, choć nie możesz Go zobaczyć, ani nie odczuwasz Jego obecności. Uwierzyć, że On zna twoje cierpienie i potrafi wyprowadzić dobro z każdej sytuacji. Czynić wszystko, co w twojej mocy, by naśladować niezachwianą, wręcz nielogiczną wiarę świętych.

Wreszcie ostatni krok to działać. Nie jest wolą Boga, aby problemy nas paraliżowały. Jeśli możesz zrobić choć mały krok do przodu, zrób go, a zobaczysz, jak Bóg umacnia twoją ufność i uzdalnia cię do postawienia następnego kroku. W Piśmie Świętym znajdujemy wiele historii ludzi, którzy z Bożą pomocą podźwignęli się z klęski i ostatecznie odnieśli zwycięstwo. Wielu świętych napotykało na swojej drodze wielkie przeciwności, ale zdołali je przezwyciężyć. Stać na to i Ciebie.

ks. Dariusz



Ewangelia niedzielna - wg Św. Mateusza (7,21-27)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia? Wtedy oświadczę im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości! Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki.

Fundamentów nie widać

O wartości domu w dużym stopniu decyduje solidność fundamentów. Ich zakładanie pochłania wiele pracy i pieniędzy, a na zewnątrz nie widać ani jednego, ani drugiego. Fundamenty są w ziemi. Początkowo się ją rozkopuje, a po założeniu fundamentów wyrównuje. Stąd przy wszystkich budowach najbardziej niewdzięczną pracą są prace ziemne. Trud wnoszenia budowli na fundamentie można już podziwiać, on jest widoczny. Mądry budowniczy wie jednak, że nie wolno zabierać się do budowy ścian, skoro fundament jest niepewny. Całość pracy ulegnie bowiem zniszczeniu.

Ten właśnie mądry sposób podejścia do budowy domu ma na uwadze Jezus, gdy kończąc Kazanie na Górze, porównuje słuchaczy do budujących. Jedni i drudzy budują dom. Pierwsi troszczą się o fundament, o dokładne wypełnienie wskazań Jezusa, drudzy budują jedynie ściany chrześcijańskiego domu z pięknych haseł wyjętych z Jego kazań.

Domy zostaną poddane próbie. Wówczas objawi się moc tych, które mają fundament, i słabość tych, które go nie mają. Upadek domu chrześcijańskiego życia, zbudowanego z pięknych haseł, jest połączony z dramatem jego właściciela. Zostaje on bezdomny, o ile nie ginie w ruinach tego domu, jak zginął Judasz. Ruina domu ujawnia bowiem bezsens dotychczasowego życia.

Tak bardzo dziś potrzeba mądrych budowniczych. Tak łatwo przekonać się o słabości domów budowanych na piasku z pięknych haseł. Ewangelia wymaga długiego czasu i pracy przy fundamencie. To gwarancja sukcesu doczesnego i wiecznego.

Kazanie na Górze winno być otwarte w mieszkaniu chrześcijanina, jak są otwarte plany na placu budowy, a każdy dzień winien rozpoczynać się od precyzyjnego ustalenia co, gdzie i jak dziś zostanie zrobione „na budowie” mego domu. Jeśli wskazania Jezusa zostaną dokładnie zachowane, dom ten będzie domem bezpiecznym, mocnym i pięknym. Nie żałujmy czasu, sił i majątności, by fundament naszego życia był osadzony na ewangelicznej skale.

Ks. Edward Staniek

* * * * *

Mimo wszystko

Ludzie są często głupi, nielogiczni i dbają tylko o własny interes;

Przebaczaj im, mimo wszystko.

Jeśli jesteś życzliwy, ludzie oskarżą cię o egoizm i niskie pobudki;

Pozostań życzliwy, mimo wszystko.

Jeśli osiągniesz w życiu sukces, znajdziesz wielu fałszywych przyjaciół i wielu prawdziwych wrogów;

Staraj się osiągnąć sukces, mimo wszystko.

Jeśli jesteś szczery i otwarty, ludzie mogą to wykorzystać;

Bądź szczery i otwarty, mimo wszystko.

W jedną noc ktoś może zniszczyć to, co budowałeś przez lata;

Buduj, mimo wszystko.

Jeśli odnajdziesz pokój i szczęście, wielu będzie ci zazdrościć;

Bądź szczęśliwy, mimo wszystko.

O dobru, które czynisz dzisiaj, ludzie zapomną pewnie już jutro;

Czyń dobro, mimo wszystko.

Dawaj z siebie ile możesz, a często powiedzą ci, że to za mało;

Mimo to dawaj z siebie wszystko.

Widzisz, w ostatecznym rachunku,

liczy się tylko to, co działo się między tobą a Bogiem.

Matka Teresa z Kalkuty

* * * * *

Testament Bernadety Soubirou

Za biedę, w jakiej żyli mama i tatuś, za to, że się nam nic nie udawało, za upadek młyna, za to, że musiałam pilnować dzieci, stróżować przy owcach, za ciągłe zmęczenie...
dziękuję Ci, Jezu.

Za dni, w które przychodziłaś, Maryjo, i za te, w które nie przyszłaś - nie będę Ci się umiała odwdziaczyć, jak tylko w raj. Ale i za otrzymany policzek, za drwiny, za obelgi, za tych, co mnie mieli za pomyloną, za tych, co mnie posądzali o oszustwo, za tych, co mnie posądzali o robienie interesu...
dziękuję Ci, Matko.

Za ortografię, której nie umiałam nigdy, za to, że pamięci nigdy nie miałam, za moją ignorancję i za moją głupotę, dziękuję Ci.

Dziękuję, Ci ponieważ gdyby było na ziemi dziecko o większej ignorancji i większej głupocie, byłabyś je wybrała...

Za to, że moja mama umarła daleko, za ból, który odczuwałam, kiedy mój ojciec, zamiast uścisnąć swoją małą Bernadetę, nazwał mnie "siostrą Mario Bernardo" ...
dziękuję Ci, Jezu.

Dziękuję Ci za to serce, które mi dałeś, tak delikatne i wrażliwe, a które przepętniłeś goryczą...

Za to, że matka Józefa obwieściła, że się nie nadaje do niczego, dziękuję..., za sarkazmy matki mistrzyni, jej głos twardy, jej niesprawiedliwości, jej ironię i za chleb upokorzenia...
dziękuję.

Dziękuję za to, że byłam tą uprzywilejowaną w wytykaniu mi wad, tak że inne siostry mówiły: "Jak to dobrze, że nie jestem Bernadetą".

Dziękuję, za to, że byłam Bernadetą, której grożono więzieniem, ponieważ widziałam Ciebie, Matko...

... tą Bernadetą tak nędzną i marną, że widząc ją, mówili sobie: "To ta ma być Bernadetą, którą ludzie oglądali jak rzadkie zwierzę?"

Za to ciało, które mi dałeś, godne politowania, gnijące..., za tę chorobę, piekącą jak ogień i dym, za moje spróchniałe kości, za pocenie się i gorączkę, za tępe ostre bóle...
dziękuję Ci, mój Boże.

I za tę duszę, którą mi dałeś, za pustynię wewnętrznej oschłości, za Twoje noce i Twoje błyskawice, za Twoje milczenie i Twe pioruny, za wszystko. Za Ciebie - i gdy byłeś obecny, i gdy Cię brakowało...

dziękuję Ci, Jezu

(według Fonti vive, Caravate, wrzesień 1960)

* * * * *

Praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy.

Jan Paweł II

Porządek nabożeństw w naszym kościele

Msze święte: w niedziele: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰, 18⁰⁰,
w dni powszednie: 7⁰⁰, 18⁰⁰

Inne nabożeństwa:

- ♦ **Modlitwa Różańcowa z Koroną do Miłosierdzia Bożego** każdego dnia o godz. 17⁰⁰
- ♦ **Adoracja** wynagradzająco-pokutna ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa w każdą niedzielę po mszy św. o godz. 7⁰⁰ prowadzona przez Wspólnotę dla Intronizacji NSPJ
- ♦ W każdy wtorek od godz. 17⁰⁰ **Adoracja Najświętszego Sakramentu** prowadzona przez Ruch Rodzin Nazaretańskich
- ♦ **Różaniec Fatimski** 13-go każdego miesiąca o godz. 17⁰⁰

* * * * *

Ogłoszenia DUSZPASTERSKIE

1. Długi tegoroczny Karnawał dobiega końca. W tym tygodniu, dokładnie 9 marca, mamy Środę Popielcową. Otwiera ona święty, szczególnie czas Wielkiego Postu. Zewnętrznym znakiem naszego wejścia na drogę pokuty i nawrócenia jest posypanie głowy popiołem. W kulturze Izraela gest ten był wyrazem wielkiego smutku, żałoby. Popiół przypomina też, że wszystko, co ziemskie, powstało z prochu ziemi i znów w proch się obróci. Ten rozpad jest skutkiem grzechu. Jednak kapłan, posypując głowę wiernych popiołem, czyni nad nimi znak krzyża, który oznacza oczyszczenie i zmartwychwstanie. Zatem Wielki Post – czas pokuty, postu, wyrzeczeń i modlitwy ma służyć naszemu nawróceniu, ma przygotować nasze serca na owocne przeżycie radosnych świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Tego dnia Msze Święte w naszym kościele: 7⁰⁰, 9⁰⁰; 11⁰⁰ i 18⁰⁰

2. Pamiętajmy, że w Popielec obowiązuje post ścisły, od którego nie ma dyspensy, a polegający na powstrzymaniu się od potraw mięsnych oraz na ograniczeniu jedzenia. Tego dnia możemy zjeść trzy posiłki, ale tylko jeden z nich do syta. Wstrzemięźliwość od potraw mięsnych obowiązuje wszystkich od 14. roku życia, bez górnej granicy wieku, natomiast post ilościowy obowiązuje od 14. do 60. roku życia. Jednak Kościół zachęca, aby w praktykę postu wprowadzać także tych, którzy nie są do niego zobowiązani.

3. Od Środy Popielcowej do niedzieli trwały będą Kwartalne Dni Modlitw o Ducha Pokuty. Wielki Post powinien być naznaczony naszą współpracą z Bogiem, który „daje nam siłę zaczymania od nowa” (KKK nr 1432).

4. Jednocześnie przez cały Wielki Post katolicy powinny powstrzymać się od brania udziału w zabawach i spożywania alkoholu. W tym roku wszelki trud związany z abstynencją ofiarujemy w intencji dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii Świętej oraz ich rodzin, aby Chrystus naprawdę i w pełni zamieszkał w ich sercach i aby ta przyjaźń przetrwała wszelkie życiowe próby. Niech nasze rodziny staną się prawdziwymi Kościołami domowymi, które będą promieniowały żywą wiarą.

5. W głębokim przeżywaniu Wielkiego Postu pomogą nam nabożeństwa wielkopostne. W każdy piątek o godz. 17⁰⁰ z Chrystusem i Jego bolejącą Matką będziemy przemierzali Drogę Krzyżową. A w niedziele po Mszy św. o godz. 11⁰⁰ będziemy rozpamiętywać Mękę Pańską podczas Gorzkich Żali. Gorąco zapraszam wszystkich Parafian na te nabożeństwa: dzieci, młodzież i dorosłych!

Wasz Proboszcz

Parafia Rzymско - Katolicka pw. Św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu

18 - 400 Łomża, ul. Wojska Polskiego 135

Konto: Bank Pekao SA 57 1240 1532 1111 0000 2055 6732

Proboszcz: ks. Dariusz Nagórski, tel. 86 216 39 55, 602 764 839,

ks. Andrzej Łupiński, ks. Piotr Kleczyński, ks. Piotr Ogródowicz - tel. na wikariat 86 216 94 50

ks. Infulat Henryk Jankowski

E-mail: dariusz.nagorski@gmail.com

strona internetowa: www.brunon.lomza.pl